№ 157. Wtorek 12. Lipca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. lipca.

Const. Oester. Ztg. donosi, że zwołanie kroacko-sławońskiego sejmu krajowego spodziewane jest jeszcze w ciągu tego roku; przynależna kancelarya nadworna zajmuje się ciągle pracami przygotowawczemi i wkrótce już zapewne wysłani będą do Zagrabia komisarze, ażeby na miejscu zajęli się przeprowadzeniem tego ważnego konstytucyjnego środka. Zaś rozpisanie nowych wyborów do sejmu dalmatyńskiego nastąpi już temi dniami. — Minister wewnętrznej administacyi p. *Lasser* rozpoczął wczoraj swój czterotygodniowy urlop, w ciągu którego zamyśla zrobić wycieczkę do Niemiec.

Zwracaliśmy wczoraj uwagę na to, że gabinetowi duńskiemu zagrażało przesilenie, a dziś jest już to przesilenie faktem dokonanem. Telegram z Kopenhagi z 9. lipca donosi, że całe ministeryum spowodowane przez Króla podało się do dymisyi. Zaś berlińska gazeta z tego samego dnia pisze: Jak słychać, poruczył Król hrabiemu Karolowi Moltke-Nütschau utworzenie nowego gabinetu, i jest bardzo podobnem do prawdy, że nowe ministerstwo ukonstytuuje się albo dziś wieczór jeszcze, albo na wszelki sposób jutro z rana. Król miał przybyć do miasta 9go wieczorem.

Jest to rzecz widoczna, że ta zmiana gabinetu duńskiego zostaje w związku z ostatniemi uchwałami parlamentu angielskiego. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych i Książę Walii wysełali zapewne od czasu zamknięcia konferencyi wyraźne listy do Kopenhagi, które Królowi i teściowi odjęły wszelką nadzieję, by angielski parlament i lud miał dla miłości Danii wypowiadać wojnę mocarstwom niemieckim i wywoływać pożar w całej Europie. Skutkiem tego było pierwszym krokiem Króla, ściągnąć resztę sił zbrojnych z Jutlandyi i wysp po największej części do Seelandyi i rozłożyć w pobliżu stolicy, a drugim krokiem jest udzielenie pomimo większości w radzie państwa i w Volkstingu dymisyi biskupowi Monrad i jego kolegom, których polityka doprowadziła do utraty Szlezwiku i zagraża dalszemu istnieniu właściwego państwa duńskiego. Utworzenie tedy nowego ministerstwa, komukolwiek zostało one poruczone, nie może mieć innego znaczenia, jak tylko zawarcie pokoju pod warunkami ile możności jak najkorzystniejszemi. Wotum więc parlamentu angielskiego i zmianę gabinetu w Kopenhadze można uważać za najpewniejsze znaki bliskiego zakończenia wojny.

Książę Jan Glücksburgski, najmłodszy brat panującego Króla duńskiego, przybył w dn. 10. b. m. do Berlina w ścisłem incognito i zabawiwszy parę godzin, udał się do Karlsbadu.

Na placu boju w Danii nastąpiła chwila ciszy i przygotowania. Duńskie statki wojenne przewożą ciągle wojska z Fionii do wysp pomniejszych, które silną teraz mają załogę. Wszędzie sypią szańce, głównie zaś fortyfikują miasto Assens na wyspie Fionii; w Kopenhadze samej trwoga nie ustała.

Tymczasowa administracya Jutlandyi powierzona będzie komisarzom austryackiemu i pruskiemu. Wkrótce nastąpić mają właściwe nominacye. Przewyżka dochodów wpływać będzie do kasy wojennej sprzymierzonych. Szleswik i Holsztyn mają mieć osobną administracyę, do której zaprowadzenia wpływać ma związek niemiecki. Prusy obstają wprawdzie za kandydaturą Wielk. Księcia Oldenburgskiego, lecz poddać ją chcą wyrokowi sądu właściwego. Tylko zdaniem rządu pruskiego, sądem właściwym nie jest sejm związkowy, lecz komisya prawnicza przez tenże sejm wysadzić się mająca.

Z Kissingi donoszą pod dniem 9. b. m., iż Cesarz rosyjski udać się miał w poniedziałek dnia 11. lipca do Zoestdyku pod Utrechtem w Holandyi, we czwartek zaś znów wrócić miał do Kissingen.

Dzienniki londyńskie odebrały ze strony ambasady austryackiej, następujące zawiadomienie, z Wiednia 7. lipca datowane, przez hr. Rechberga podpisane: „Proszę Panów ażebyście w najbliższym numerze stanowczo zaprzeczyli autentyczności depesz austryackich, w ostatnim numerze *Morning-Post* zamieszczonych."

Rząd szwedzki nie pozwolił zawinąć do portów szwedzkich eskadrze rosyjskiej złożonej z 1 fregaty i czterech statków pomniejszych, która się gwoli ćwiczenia kadetów, na morze baltyckie i do Kategatu udać ma.

W Bruxeli nie mogła już drugi raz izba deputowanych przystąpić do dalszych obrad nad wnioskiem względem rewizyi list wyborczych dla braku przepisanej liczby obecnych członków. Na posiedzenie z 9. b. m. przybył już minister sprawiedliwości Tesch, nie zabrakło jednego jeszcze członka i posiedzenie musiano odłożyć do następnego wtorku. Dzieje się to, jak już wspominaliśmy dawniej skutkiem agitacyi prawej strony, która sprzeciwia się rewizyi list wyborczych; ale rząd popiera ten wniosek, i nie podlega prawie żadnej wątpliwości, że izba uchwali go na najbliższem posiedzeniu.

Ze Stambułu donoszą pod dniem 7. b. m., że rosyjski pełnomocnik, który przyjął do zreferowania protokół odnoszący się do Księstw Naddunajskich, otrzymał rozkaz przystąpić do tego protokołu. Dokument ten otrzymał już podpisy Porty, Francyi, Anglii, Austryi i Włoch. — Dziennik *Courrier d'Orient* otrzymał ostrzeżenie za to, że mówił ze zbyt wielkiem wyszczególnieniem o osobie Księcia Kuzy w czasie pobytu jego w Stambule.

Monarchia Austryacka

Lwów, 12. lipca. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę *Wilhelm* jeneralny inspektor c. k. artyleryi odbywszy przegląd tej broni we Lwowie, odjechał dziś rano koleją żelazną z powrotem do Wiednia.

Czerniowce, 6. lipca. *(Honorowe obywatelstwo.)* Na posiedzeniu rady gminnej miasta Czerniowiec w d. 5. b. m. nadano szefowi krajowemu Bukowiny panu hr. Rudolfowi Amadei honorowe obywatelstwo miasta Czerniowiec w wdzięcznem uznaniu jego zasług dla miasta położonych, mianowicie przez szybkie wprowadzenie w życie autonomicznej ustawy gminnej.

Wiedeń, 10. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* przyjmował przedwczoraj na audyencyi obecnych tu komenderujących jenerałów. — Królewsko wirtembergski jenerał baron *Windenhold* przybył tu w towarzystwie dwóch adjutantów, hrabiów *Brautenstein* i *Machthaler*, ażeby Jego Mości Cesarzowi doręczyć pismo donoszące o wstąpieniu na tron Króla wirtembergskiego.

Jenerał *Filippovic* przybył do Wiednia i zabawi tu ośm dni. — Namiestnik baron *Spiegelfeld* odjechał do Lincu. — Radzca legacyjny *Hoffmann*, pierwszy sekretarz izby panów, w ostatnich czasach tymczasowy referent spraw niemieckich w ministerstwie spraw zagranicznych, miał nieszczęście upaść i uszkodzić sobie bardzo mocno rękę.

Gazeta wiedeńska ogłasza, że Jego Mość Cesarz nadał przydzielonemu do ces. mexykańskiej ambasady w Wiedniu pułkownikowi ces. mexykańskiego korpusu adjutantów *Maciejowi Leisser* order żelaznej korony trzeciej klasy.

Reprezentacya gminna *Nowego Sadu* uchwaliła przedłożyć Jego c. k. Apostolskiej Mości przez osobną deputacyę prośbę, ażeby na kongresie ilyrskim dozwolił obradować najprzód nad sprawami kościelnemi i szkolnemi, a dopiero po załatwieniu ich przystąpić do wyboru Metropolity.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Dzienniki medyolańskie piszą z wielką przesadą o naruszeniu granicy przez wojska austryackie, o manifeście, który rząd tak zwanego Królestwa włoskiego wydał lub wydać zamierza. Są to czyste gazeciarskie brednie; rzecz cała ogranicza się na tem, iż straż graniczna austryacka wojskowa i finansowa nad Padem, Minciem i Tessinem rybaków, przemytników i różnego rodzaju wagabundów, którzy bez żadnej legitymacyi do krajów cesarskich wcisnąć się usiłowali, w należyty sposób od granicy wydaliła i przy służącem jej prawie mocno obstawała. Dziwną tylko jest rzeczą, iż władze piemonckie na podobnych gazeciarskich wynurzeniach opierając się, mogły robić kroki dyplomatyczne i występywać z reklamacyami, wszelkiej podstawy pozbawionemi. Jest to jedna z cech charakterystycznych obecnego stanu rzeczy we Włoszech. — Przed niejakim czasem począł wychodzić w Medyolanie dziennik *Carroccio* będący słabym echem znanego turyńskiego dziennika *Pace* przez exjezuitę Passaglię wydawanego. Otóż nowy ten dziennik, uchodzący za organ tak zwanej frakcyi liberalnej duchowieństwa włoskiego, pomimo wszelkich usiłowań i łożonych kosztów wychodzić przestał, dla braku abonentów. Jest to nowy dowód, iż duch prawdziwie religijny i katolicki nie wygasł we Włoszech tak jak to stronnictwo rewolucyjne głosiło.

Niemcy.

(Marzenia gazety kolońskiej o potrójnem przymierzu. — Nowe zasady przy urządzeniu administracyi w Szleswiku.) Gazeta kolońska marzy ciągle o potrójnem przymierzu między Austryą, Prusami i Rosyą i wymyśla fakta, które tylko w jej wyobraźni egzystują. Nie odwodzą ją od tych marzeń liczne zaprzeczania i zadawanie fałszu mniemanym dokumentom, przez *Morning Post* ogłoszonym. Półurzędowa prowincyonalna korespondencya pruska pisze pod tym względem co następuje: rozmowy między monarchami i mężami stanu pruskimi, austryackimi i rosyjskimi przyczyniły się zaiste do wzmocnienia zaufania między trzema monarchami i skłoniły Rosyę do pojedynczego postępowania w gło-

wnej na teraz wiszącej sprawię duńsko-niemieckiej, lecz nie było wcale mowy o konwencyi względem jednolitego postępowania bądź w odrębnej jakiej kwestyi, bądź we wszystkich w ogóle kwestyach europejskich; Rosya nawet z niczem podobnem w cale nie wystąpiła. Wszystko co pisano o negocyacyach pod tym względem, zupełnem jest zmyśleniem.

Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Flensburga pod dniem 6. lipca, iż zupełnie nowe zasady, pod względem wewnętrznego urządzenia administracyi w Szleswiku, ogłoszone zostały w okólniku komisarzy cywilnych austryackiego i pruskiego do najwyższych władz krajowych. Urzędnicy, którzy z czasów duńskich pochodzą, po wielkiej zaś części rodem są z wysp duńskich a zatem nie są właściwie krajowcami w Szleswiku, oświadczyć muszą wyraźnie i bez żadnego zastrzeżenia, że odstępują od przysięgi homagialnej w innych stosunkach złożonej, poddać się muszą bezwarunkowo rządowi Księstw teraz samoistnych, lub też wziąść muszą dymisyę z posad zajmowanych. Usunięcie wielu urzędników na wyspie Alsen nastąpiło nie w skutek chwilowej potrzeby, lecz na zasadzie zupełnie nowej wewnętrzej polityki, na którą się komisarze cywilni między sobą zgodzili. Rozwiązanie zgromadzenia ludowego w Augustenburgu, w celu proklamowania Księcia augustenburgskiego zwołanego, nie ma żadnego znaczenia, bo rozwiązanie takowe spowodowane zostało przez komisarza delegowanego do zarządu powiatów sonderburskiego, nordberskiego i augustenburskiego, adwokata Krausa z Kielu, którego sposób myślenia szleswicko-holsztyński dostatecznie jest znany, równie jak przychylność jego dla Księcia augustenburskiego.

Dania.

(Doniesienia z placu boju.) Naprężenie, z jakiem oczekiwane są świeże doniesienia o wypadkach na teatrze wojny, zapewne jeszcze jakiś czas będzie niezaspokojone, jakkolwiek zdawać się może, że już w najbliższym czasie otrzymamy wiadomości wielkiej wagi. Wojska sprzymierzone ciągle gromadzą się w Jutlandyi, a w Fryderycyi powstają nowe bateryе, z których od dni kilku zapewne na próbę związkowi strzelają ku Fionii. Duńskie okręta z wojskiem na pokładach odpływają ciągle z wyspy Fionii do pomniejszych wysp Fanoe, Barroe i Arroe, które jak widać z brzegu są mocno obsadzone wojskiem duńskiem, i na których Duńczycy ciągle pracują nad budową szańców i fortyfikacyi. Najbardziej zostało wzmocnione małe miasto Assens (na wyspie Fionii) szczególnie w punkcie gdzie zwykle zatrymują się statki płynące między Arroesund i Assens. Pomiędzy Arroesund i Assens (prawie w środku) leży mała wyspa Arroe, i tu szerokość małego Bełtu wynosi około 1½ mili. Nieco dalej na północ, pod wsią Knud, Bełt ma do dwóch mil szerokości, a w środku tegoż leży wyspa Fanö mocno obsadzona wojskiem duńskiem i oszańcowana; stoją tam nawet dwa duńskie okręta wojenne.

To wszystko dowodzi, że Duńczycy lękają się wylądowania wojsk sprzymierzonych.

Według depeszy z Christiansfeld z 9. lipca, donoszą z Anslet, że trzy duńskie okręta wojenne ciągnąc za sobą łodzie przewozowe usiłowały wysadzić wojsko na ląd, ale cofnęły się w skutek szybkiego alarmu ze strony Prusaków.

Szwecya.

(Polityka rządu szwedzkiego w obec sprawy duńskiej.) Podług wiarogodnych wiadomości ze Sztokholmu zamyśla rząd szwedzki zająć w obec walki duńsko-niemieckiej podobnie jak Anglia stanowisko neutralne. Poruszenia eskadry obserwacyjnej nie grożą żadnem niebezpieczeństwem, gdyż pominąwszy to, że nadzwyczajny kredyt na flotę jest już wyczerpany, i przeto musianoby otwierać nowy kredyt, uważają za rzecz zdecydowaną, że Szwecya skłoniłaby się tylko w takim razie wyjść ze swej neutralności, jeżeliby wyspy na Bałtyku i Kopenhaga były zagrożone, lub jeżeliby nastąpiło przesilenie w Kopenhadze. Także i w tym względzie przyjął hrabia Manderström program Lorda Palmerstona, i będzie on mógł tem łatwiej wykonać postanowienie swoje trzymania stale tego programu, że masa ludu szwedzkiego niesprzyja bynajmniej działaniu wojennemu. Wprawdzie starają się *Aftonbladet* i inne znakomite dzienniki utrzymywać idealny zapał skandynawizmu, ale dzieje się to więcej z powodów idealnych niż praktycznych, więcej dla formy i godności, niż dla naglącego interesu. Zapewniają, że na ostatnich posiedzeniach konferencyi londyńskiej popierała Szwecya skwapliwie angielski projekt sądu rozjemczego, pomimo, że Dania oświadczyła się przeciw niemu. Opowiadają sobie pomiędzy innemi bardzo piękny dowcip hrabiego Manderströma, z jakim odezwał się z powodu pruskich reklamacyi co do nieważności nieuskutecznionej blokady: „Cést la première puissance, qui se plaint de n'etre pas assez bloqué.“ (Jestto pierwsze mocarstwo, które żali się na to, że nie jest dostatecznie blokowane.) Niepodobna zaprzeczyć, że ta roztropna polityka gabinetu sztokholmskiego ułatwia wielce trudności niemiecko-duńskiej sprawy. Gdy Dania się dowie, że niemoże oczekiwać od Szwecyi ani materyalnej pomocy, ani poparcia usiłowań skandynawskich, które hrabia Manderström stanowczo odrzuca, zrzeknie się ona bezowocnego, rozpaczliwego oporu, który tylko wycieńcza jej siły bez nadziei powodzenia i wynagrodzenia.

Królestwo Polskie

Warszawa. 8. lipca. *(Zaprzeczenie.) Dzien. warszaw.* pisze: „We wszystkich agitacyjnych dziennikach polskich, a z tamtąd i w wielu niemieckich a nawet i w urzędowej gazecie pruskiej *(Staat-Anzeiger)*, podana jest wiadomość, że niby około 21. lub 22. b. m. nowego stylu, banda powstańców składająca z blizko 400 ludzi weszła do nas z Galicyi, ale tuż na granicy pod Ojcowem, została pobita i zniesiona przez nasz oddział.“

„W tem wszystkiem nie ma ani odrobinki prawdy, chyba tylko to, że przez granicę około Skały chciało przekraść się nie 400 ludzi lecz 40, i to nie powstańców czystej krwi a sztyletników, wysłanych tu przez rząd narodowy w celu mordowania Rosyan i nierosyan, według uznania. Miało to miejsce 8. (20.) czerwca. Do naszej pikiety stojącej w wąwozie Weneckim nagle dano strzały i jednemu z żołnierzy przestrzelono płaszcz. Wysłany natychmiast na zwiady pluton piechoty z kozakami, nie odszukał nic na miejscu wypadku; kozacy zaś w lesie niedaleko granicy ujęli uzbrojonego człowieka i dostawili go do Olkusza. Przy badaniu schwytany zeznał, że jest austryackim poddanym, nazywa się Stanisław Szumo, i należy do bandy 40 sztyletników, jak powiedziano wyżej, której dowódzcą był niejaki Nowakowski (zwany Szablą). Naczelnik wojenny zaraz oddał go pod sąd wojenny; sąd skazał go na powieszenie, co i zostało wykonane dnia 13. (25.) czerwca w Olkuszu. Dalej okazuje się, że banda ta zaraz za ukazaniem się wojsk uciekła za granicę, i tam, jak słychać, wzmocniwszy się jeszcze jakimś dziesiątkiem towarzyszy, rozlokowała się na kraju lasu.“

„Czy tam jeszcze stoi, nie wiemy, ale bardzo wątpimy; nawet nie chcemy wierzyć, aby znalazło się 40 głupców, gotowych poświęcić się na jawną śmierć, jedynie dla przypodobania się rządowi niewidzialnemu; nie wierzymy jeszcze i dla tego, że w obec stanu oblężenia w Galicyi, tamtejsze władze wojenno-policyjne nie dozwoliłyby uorganizować się takiemu zbiegowisku i bezkarnie przejść granicę, lub spokojnie siedzieć przez kilka dni w lesie.“

„Zatem wszystko to jest puf, obrachowany przez agitatorów na efekt: Europa, mówią, która zapomniała o powstaniu, powinna wiedzieć, że ono jeszcze żyje. Ale sami wikłają się w łgarstwach; taż sama „Ojczyzna“ raz pisze, że Bosak rozpoczął kroki zaczepne z 2im korpusem armii polskiej, a drugi raz (w nr. 53cim), że Bosak o tem ani myślał. Teraz z kolei będziem oczekiwać ataku; postaramy się go odeprzeć.“

(Szczegóły do powstania.) Podług doniesienia gazety poznańskiej uwięziono w Królestwie Polskiem od czasu powstania ogółem 183 rzymsko-katolickich księży za popieranie jego lub bezpośredni w niem udział. Z tych 183 uwięzionych księży deportowano prawie szóstą część na Syberyę lub w głąb Rosyi; resztę po części puszczono na wolność, a po części trzymają jeszcze w więzieniu.

Dnia 17go z. m. obwieszeni zostali na mocy wyroku sądu wojennego pod wsią Nikolska Słoboda na Żmudzi polscy obywatele Marceli Wilkiewicz, Damazy Szablewicz i Zygmunt Proniewicz za udział w kilku morderstwach, popełnionych w owej okolicy przez żandarmów wieszających. Wieś Nikolską Słobodę założyli niedawno raskolnicy rosyjscy na tem samem miejscu, gdzie się znajdowała niegdyś wieś Ibiany, którą Rosyanie za udział w powstaniu spalili i z ziemią zrównali.

W okolicy Częstochowy natrafiła dnia 29go z. m. ruchoma kolumna rosyjska na mały oddział powstańców liczący 18 do 20 ludzi, który na widok wojska pierzchnął zaraz w las, nie czekając ataku. Chociaż Rosyanie ścigali go przez kilka godzin w lesie, udało im się przecież pojmać jednego tylko powstańca. Pojmany opowiadał, że wszyscy są z Galicyi, i że już kilka dni w tej okolicy się uwijają, szukając większego oddziału, do którego mogliby się przyłączyć, ale dotąd nie znaleźli żadnego.

(Wylewy rzek. — Dzwonki elektryczne.) Dziennik Warsz. donosi: Nawalne deszcze i ogromne ulewy, jakie miały miejsce w ostatnich czasach w niezbyt odległych stronach, za południową granicą naszego Królestwa, spowodowały wezbrania wód i wylewy rzek od dawna nie pamiętne, pozostawiając po sobie niepowetowane klęski miejscowym okolicom zadane. Tak niezwykłe zbiorowiska wód, połączone zapewnie i z stopnieniem śniegów w górach karpackich, oddziałały i na naszą Wisłę. Jakoż wczoraj już woda pod Warszawą podniosła się do stóp 8 cali 2 wyżej 0. Stosownie do wiadomości przez sztafety otrzymanych, woda pod Zawichostem dnia 4. b. m. doszła do wysokości stóp 11, dnia zaś następnego do wysokości stóp 12. Wszystko to każe przewidywać znaczne wezbranie Wisły i przedsiębranie możliwych środków dla zabezpieczenia się od klęsk powodzi.

Ten sam dziennik pisze: Zastosowanie elektryczności do sygnałowania choćby w najodleglejsze strony, a mianowicie do zaprowadzenia elektrycznych dzwonków, stanowi jeden z najpraktyczniejszych wynalazków. Z uwagi, że przyrząd tego rodzaju oszczędza to co jest najdroższem dla człowieka, to jest czas i pracę, dzwonki elektryczne zaprowadzone zostały w biórze warszawskiej policyi w pałacu Prymasowskim, gdzie naczelnicy licznych wydziałów rozlokowani są po różnych piętrach i oficynach, rozległemi korytarzami od głównego swego zwierzchnika przedzielonych, gdzie zwierzchnik ten potrzebuje szybkiego znoszenia się z wydziałami i gdzie właśnie zastosowanie elektrycznych dzwonków stawało się koniecznem, służbową nawet zapewniając korzyść. W gabinecie

ober-policmajstra w małej na uboczu szafce umieszczona jest bateryа Mejdingera; w gabinetach zaś naczelników wydziałowych umieszczone są po nad biórkiem na ścianie przyrządy dzwonkowe w pudełkach metalowych. Drut z bateryi Mejdingera przeprowadzony pod biórko ober-policmajstra w rozgałęzeniu się swojem łączy się z dzwonkami w gabinetach naczelników; wreszcie przy biórku ober-policmajstra są ukryte u spodu klawisze z nazwiskami na krańcu frontowej strony szefów wydziałowych. Za przyciśnięciem któregokolwiek klawisza następuje połączenie drutów, a prąd elektryczny przebiegając po drucie mu wskazanym, magnetyzuje natychmiast pręcik żelazny z mosiężną gałką przyrządu dzwonkowego i wprawia go w ciągłe drganie, sprawiając przez to głośne dzwonienie, które trwa tak długo, jak długo klawisz jest naciskanym i stanowi sygnał inwitujący naczelnika do gabinetu ober-policmajstra. W miarę jednoczesnego naciśnięcia kilku klawiszy, jednocześnie kilku urzędników inwitacyę odbiera. Mniej kompetentni podziwiają cudowność tej wielce użytecznej komunikacyi i w istocie życzyćby należało, aby podobne aparaty, o ile nam wiadomo nie pociągające za sobą znacznego kosztu, i w innych gmachach rządowych zaprowadzonemi być mogły. Cały system opisanego wyżej połączenia dzwonkowego urządzony został siłą miejscowych własnych środków, a mianowicie przez oddział techniczny policyjnego telegrafu.

Turcya.

Konstantynopol, 1. lipca. (*Rozmaite wiadomości.*) Poczta lewantyńska przywiozła do Tryestu następujące wiadomości: Przeznaczony do Widdynia korpus expedycyjny uda się do obozu pod Mastakiem. Także pod Levenczyflikiem ma być urządzony wielki obóz dla ćwiczeń wojskowych.

Sułtan ułaskawił w rocznicę wstąpienia swego na tron 264 więźniów.

Szeryf Effendi został mianowany guwernerem cesarskich książąt.

Nowe fortyfikacye nad Bosforem mają się składać z 9 bateryi.

Z Teheranu donoszą pod dniem 1. czerwca, że rząd perski sankcyonował koncesyę resyjsko-perskiej sieci kolei żelaznych.

Ameryka.

(*Wojna domowa w północnej Ameryce.*) Wojna domowa w północnej Ameryce trwa jeszcze ciągle bez przerwy; trzechletnia walka nie wyczerpała dotąd zasobów wojennych, nie skłoniła stron walczących do kompromisu lub zgody. Stany północne uważając separatystów południowych jako buntowników dążących do rozerwania unii, wzbraniają się wchodzić z niemi w jakiekolwiek umowy; powrót do unii a raczej przymuszenie separatystów do zdania się na łaskę lub niełaskę przyszłego kongresu, którego przeważna większość składała się z północnych unionistów, oto jedyny warunek, który stany północne wywalczyć usiłują. Stany południowe czując, iż w takiem położeniu rzeczy stałyby się raczej poddanemi północnych Yankeesów niżeli uczestnikami związku, natężają wszystkie siły swoje ku wywalczeniu niepodległego dla siebie bytu, spodziewając się, iż może interwencya lub medyacya europejska w pomoc im przyjdzie, zwłaszcza, iż tak dla Anglii jak i tem bardziej dla Francyi rozdział dawnej unii byłby nader pożądany. Anglii unia w dawnym składzie groźną stać się mogła supremacyą swoją na morzu, którąby z czasem niezawodnie osiągła, dla Francyi zaś utrzymanie separatystów kwestyą jest prawie żywotną, ze względu na cesarstwo mexykańskie pod protekcyą Francyi nowo kreowane, któremuby ciężkie walki zagrażały na przypadek pomyślnego dla unii zakończenia toczącej się teraz wojny. Gdyby nawet rząd unii nie chciał może tak zaraz formalną wojnę z nowem cesarstwem rozpocząć, to temu jednak przeszkodzićby nie mógł, ażeby się nie uformowały groźne kupy ochotników, któreby pod pozorem pomocy Juarezowi niesionej na rząd cesarski napadły, w celu zdobyczy i łupów, tudzież w celu wyrugowania z Ameryki wpływu europejskiego i owładnienia pośrednio lub bezpośrednio całego Mexyku, którego część północna, rozległa i żyzna prowincye Texas Unia amerykańska już od kilkunastu lat sobie przywłaszczyła. Doktryna Monroe nie wywietrzała jeszcze z głów amerykańskich; nie dawno kongres washingtoński wydał rezolucyę nieprzyjaźnia dla Cesarstwa mexykańskiego nacechowaną, a chociaż senat do niej nie przystąpił a prezydent Lincoln w notach dyplomatycznych starał się złagodzić przykre wrażenie jakie tak wyraźne wystąpienie kongresu sprawić mogło, to jednak roztropność ta i umiarkowanie nakazane były widocznie tylko względem na obecne położenie, na walkę toczącą się z Południowcami, w śród której nie wypadało jątrzyć mocarstwa europejskie. Pewną zaś jest rzeczą, iż tak senat jak i prezydent zgadzają się w duszy z rezolucyą, którą kongres znaczną przyjął większością, tylko polityka oględniejsze im postępowanie nakazywała. Na przypadek stanowczego rozbicia się Unii stany południowe, bezpośrednio z Mexykiem graniczące, nie byłyby groźnym dla niego sąsiadem, raczej spodziewaćby się można, iż łączyłyby się z nim dla odparcia napaści stanów północnych, któreby się przez długi czas o przywrócenie dawnego stanu rzeczy kusiły. Z każdego więc względu rozdział Unii dla Cesarstwa mexykańskiego a zatem i dla Francyi byłby nader pożądany, położenie zaś nowego Cesarstwa mogłoby stać się bardzo krytycznem na przypadek gdyby na ciągłą walkę z Unią amerykańską wystawione było, zwłaszcza, iż Unia po pokonaniu separatystów miałaby nader liczne i bitne armie do swej dyspozycyi.

Pierwiastkowa i właściwa przyczyna, która wojnę domową w Ameryce północnej wywołała, niewola murzynów i stosunek ich do ludności białej, wzrosła teraz w potęgę, żadnego kompromisu nie dopuszczającą, kiedy bowiem przy rozpoczęciu wojny stany północne, w których niewola od dawna już zniesiona, chociaż wyzwoleni murzyni nie są przypuszczeni do równości praw obywatelskich, stany północne mówię, nie chcąc utrudnić zgody, do której zawarcia była jeszcze nadzieja, proponowały stopniowe zniesienie niewoli za niejakiem acz szczupłem wynagrodzeniem. Teraz rzeczy się zupełnie zmieniły. Kongres washingtoński orzekł stanowczo i ostatecznie zniesienie niewoli w każdym punkcie przez wojska unii zajętym, o wynagrodzeniu mowy już nie ma. Nadto unioniści wzmocnili szeregi swoje murzynami niegdyś niewolnikami swemi, którzy według wszystkich doniesień walczą z równą jak biali żołnierze odwagą. Południowcy widzą w tem zupełne swoje zniszczenie, bo ich majątki stanowią po wielkiej części trzody niewolników, których utrata pociągnęłaby za sobą upadek wszystkich prawie właścicieli plantacyi bawełny i tytoniu w południowych Stanach. Nie dziw, że południowcy pomimo szczuplejszych sił swoich, pomimo niejednej porażki którą ponieśli, walczą prawie z rozpaczą, bo im idzie o byt, o majątek i własność lub przynajmniej o to, co dotąd jako własność swoją uważali. Dla tego według wszelkiego podobieństwa do prawdy, wojna nie tak rychło się skończy. Chociażby nawet jenerałowi Grant, naczelnemu wodzowi unionistów, udało się zająć Richmond, stolicę i siedlisko rządu separatystów, to jednak wojna się nie skończy, bo południowcy do upadłego walczyć będą, a ogromne przestrzenie kraju w Georgii, Texas i innych prowincyach posłużą im do wytchnięcia po klęskach, jakieby ponieśli i do sformowania nowych sił, któremi długi jeszcze czas walkę prowadzić mogą.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemyśl, 5. lipca. W II. połowie z. m. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Mościska		Sąd. Wisznia		Niżankowice	
	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy	2	77	2	91	2	50	2	80	2	40	2	25
„ żyta	1	63	1	61	1	50	1	50	1	25	1	45
„ jęczmienia	1	41	1	50	1	30	1	38	1	10	1	30
„ owsa	1	33	1	35	1	20	1	26	1	10	1	10
„ hreczki	1	70	2	50	1	50	1	40	1	10	.	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	.	80	.	70	.	50	.	55	.	45	.	.
Cetnar siana	1	70	1	40	1	20	1	20	.	80	.	.
„ wełny	.	.	95	.	.		.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	38	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	7	.	7	.	8	.	6	.	6	60
„ „ miękkiego	5		6		5	.	5		4	.	5	.
Funt mięsa wołowego	.	17		13	.	11		12	.	12	.	12
Mas okowity		50		82	.	60	.	40	.	48	.	42

Kronika.

(Popis publiczny) 4tej klasy wzorowej szkoły ruskiej we Lwowie odbył się dnia 8go b. m., i był zaszczycony obecnością najprzewielebniejszego gr. kat. metropolity Dra. Litwinowicza i Jego Excellencyi tymczasowego Namiestnika fml. barona Bamberga. Odpowiedzi uczniów i zadania pisemne w trzech językach krajowych były bardzo zadawalające. W końcu Jego Excel. baron Bamberg odpowiedział na przemowę obecnego inspektora szkoły p. Kulczyckiego kilku słowami uznania. Odśpiewanie hymnu ludu, okrzyk na cześć dostojnych gości, tudzież odśpiewanie hymnu „mnohaja lita“ przez uczniów i preparandów, zakończyło uroczysty akt, poczem sami dostojni goście rozdawali nagrody i obrazki. Dzień ten radośny zapewne długo nie zatrze się w pamięci młodzieży szkolnej.

(Pożar.) W nocy z 30. czerwca na 1. lipca r. b. powstał ogień w miasteczku Wiśniowczyku, w obwodzie tarnopolskim, w szopie tamtejszego włościanina Franciszka K., ale dzięki spiesznej pomocy stojącego tam wojska, jako też tej okoliczności, że na krótki czas przedtem padał dość gruby deszcz i powietrze było spokojne, skończyło się tylko na spłonięciu tego budynku. Przyczyną tego pożaru była prawdopodobnie nieostrożność samego gospodarza.

(Największy obraz na szkle), jaki widziano kiedykolwiek, kazał sporządzić teraz Następca tronu pruskiego dla katedry kolońskiej. Nad wchodem do głównej nawy będzie między obydwoma głównemi wieżami umieszczone okno wysokości 70 stóp, i na tem oknie ma być wymalowany obraz, przedstawiający sąd ostateczny podług kartonu Piotra Korneliusza, sporządzonego pierwotnie dla berlińskiego Campo santo. Potrzebne na to pieniądze asygnował już książę.

(Koniec mistyfikacyi.) Jeden z dzienników polskich wychodzących za granicą wychwala nadzwyczajnie posłuszeństwo Polaków dla rządu niewidzialnego, i powiada między innemi: „Polacy, którym przypisują niezdolność słuchania jakiejkolwiek władzy, są posłuszni władzy wyrażającej się pieczątką.“

Na dowód, że tak nie jest, opowiada „Dziennik Warszawski" następujące zdarzenie: „Niedawno do pewnego właściciela domu (w Warszawie) p. G.... zabłąkało się z taką pieczątką dwóch zuchów, aplikant P..., i czeladnik K...., i żądało ofiary narodowej; ale pan G... nie dał się złapać, lecz ujął obydwóch i dostawił do policyi. Biedacy przyznali się, że sami sfabrykowali pieczątkę, sami ułożyli tak zwane awizacye, wyłudzali gdzie się udało pieniądze, i przepijali w bawaryach. Pokazuje się, że już koniec mistyfikacyi, i na pieczątkę nikt się nie złapie."

(Kauczukowe kołnierze do koszul.) Oprócz papierowych kołnierzy do koszul używanych, nawet w Berlinie, zaczęły się poźniej pokazywać stalowe. Ale najnowszym pod tym względem wynalazkiem są kołnierze kauczukowe, które mogą być białe lub kolorowe, gładkie lub wyciskane. Robią także mankiety i półkoszulki kauczukowe.

(Koleje żelazne w Persyi.) „Levant Herald" pisze: Pomiędzy rządami Rosyi i Persyi toczą się od niejakiego czasu układy, mające na celu wystawienia całego systemu dróg żelaznych w Persyi za pośrednictwem kompanii rosyjskiej. Dowiadujemy się, że przedwstępne punkta są już zupełnie ułożone, a akt ustąpienia lada moment podpisanym być ma. Rosyjscy inżynierowie już zbadali uprojektowane linie i plany są w pogotowiu. Z Reszt nad morzem Kaspijskiem do Astrachanu istnieje już jak wiadomo komunikacya regularna rosyjskiemi statkami parowemi. Z projektowane linie kolei żelaznych są: po pierwsze, z Reszt wprost do Teheranu; po drugie dwie linie boczne z Teheranu, jedna do granicy perskiej około Bagdadu, druga do Kihorassan na granicy Heratu. Zawarcie tego układu ma nie tylko handlową ale i polityczna ważność i jest znaczącem następstwem rosyjsko-perskiej konwencyi telegraficznej, na mocy której, istnieje już ciągła komunikacya elektryczna pomiędzy Rosyą i Persyą przez Tyflis.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lipca.

Hotel George: PP. Pruszyński Rom., ces. ros. rotmistrz, z Kijowa. — Olechowski Jan z Winnutyniec. — Papius Jan, z Grzędy. — Kisslinger Fran., z Łoziny. — Rybczyński Mar., z Buczacza.

Hotel europejski: Czajkowski Jan, z Bóbrki. — Br. Heydel Kal., z Debesławiec. — Bogdanowicz Marc., z Czabrowa.

Hotel angielski: Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów. — Frank Ferd., z Nahaczowa.

Hotel pod białym niedźwiedziem: Pawinkiewicz Cypr., c. k. porucznik, z Komorna. — Kramkowski Lud., c. k. nadporucznik pens., z Tryńczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lipca.

PP.: Bareis i Koblitz, c. k. podpułkownicy, do Wiednia. — Mayer de Scharfenberg Jerzy, c. k. radzca sądu kraj., do Czerniowiec. — Hoffmann Ed., do Żółkwi. — Hoffmann Lud., do Lossowitz. — Kisslinger Fran., do Łoziny. — Papius Jan, do Grzędy. — Rojowski Konst., do Nowegosioła. — Malczewski Stan., do Cześnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.12	+ 13.4	83.5	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.55	+ 20.1	53.5	„	„	„
10. god. wiecz.	326.79	+ 16.0	76.3	zachodni	„	pogoda

W nocy deszcz 0‴40.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Narciss**", tragedya w 5 aktach przez A. C. Brachvogel. — Siódmy występ gościnny pp. Julii Rettich i Róży Satran.

Kurs lwowski.

Dnia 11 lipca		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41½	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	43	5	49½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	41	9	50
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	80½
„ papierowy rosyjski	„ „	1	56	1	58½
Talar pruski	„ „	1	71½	1	73½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	63	75	38
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	38	79	13
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	43	75	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	05	80	80
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	235	25	238	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. lipca.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	30
5% pożyczka narodowa	80	65
Losy z 1860 roku	97	35
Akcye banku wiedeńskiego	784	—
„ „ kredytowego	193	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	—
Srebro	113	75
Dukat pojedyńczy	5	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.90	68.10
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.30	97.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 50	80 70
od kwiet. do paźd. po 5%	80.50	80.76
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.20	72.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.25	72 35
dtto. po 4½%	63 75	64.—
dtto. „ 4%	56 80	57.—
dtto. „ 3%	42.25	42 75
dtto. „ 2½%	35.50	37.50
dtto. „ 1%	14.30	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	156.50	157.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	152.—	153 —
Przez. do wyl. z r. 1854	90.75	91.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	97.—	97.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.20	99 40
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68 —
„ 4½%	63.—	63.50
„ 4%	56.—	56 50
„ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granica „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	97 50	98.—
Morawii	93.—	93.50
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	74 75	75 20

Obl. ind. pośproc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73.25	73.50
Kroacyi i Slawonii	76.—	76 50
Galicyi	74 25	74.75
Siedmiogrodu	72.50	72.75
Bukowina	72.25	72.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71 75	72.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18.50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	784.—	786.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192 60	192.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	614 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1827.—	1829.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	185 —	186 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130.25	130 75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	121 75	122 —
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	247 —	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	238.50	239 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	35 —	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	80.—
Kolej Buszciehradzka po 500 zł. m. k.	708.—	710.—
Kolej Aussig-Ciepl. po 200 zł. m. k.	233.—	237.—
Kol. Lem. Goss. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	141.—	143.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	453.—	454.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	238.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	284.—	286.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155.50	156.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.25
przeznaczone do los. po 5%	91.25	91.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.—	87.20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.50	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.75	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.75	116.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115 75	116.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.59	91.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	93.—	93.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98.—	98.50

6. Losy.

	pien. (za sztukę.)	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	128.20	128.40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	84.75	85.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104.—	106.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.75	25.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	99.—	101.—
Salma „ 40 „ „	31.50	32.50
Palfiego „ 40 „ „	28.50	29.—
Clarego „ 40 „ „	27.50	28.—
St. Genois „ 40 „ „	28.50	29.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.25	18.75
Waldsteina 20 „	19.—	19 50
Keglevicha 10 „	12 —	12 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	97.80	97 90
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.80	97.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.80	97.90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.60	86 60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.50	115.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45.65	45 70
Paryż za 100 fr.	45.75	45.75
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.52½	5.53½
dtto. pełnej wagi	5.52½	5.53½
Korona	15.95	16.—
20frankówka	9.26	9 28
Rosyjski imperyał	9.52	9.55
Talar związkowy	1.71½	1.72
Srebro	114.—	114 50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.